

Wołk, Adam

Sprawozdanie z sesji wyjazdowej Komitetu Historii Nauki i Techniki na Ziemie Suwalską i Augustowską w dniach 16-19 czerwca 1997 r.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 42/3-4, 223-226

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



przez M. Skłodowską-Curie dotycząca przesłania informacji do opracowania memoriału (raportu) odnoszącego się do warunków pracy intelektualnej w Polsce (1922).

Prezentowane archiwalia odnosiły się także do polskiego życia naukowego. W tej grupie wskazać należy na pierwszy program wykładów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919) oraz „Biuletyn Instytutu dla Badania Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej” (1922). Prezentacja władz Towarzystwa objęła zachowaną dokumentację fotograficzną zebrań ogólnych oraz osób pełniących funkcje prezesów, wiceprezesów i sekretarzy generalnych. W tej grupie uczonych na wyróżnienie zasługuje sylwetka wybitnego matematyka Wacława Sierpińskiego pełniącego funkcje prezesa przez 20 lat w okresie 1931–1951. Stosunkowo ubogo przedstawia się okres II wojny światowej, w którym działalność Towarzystwa była zawieszona. Ekspozowane dokumenty pochodziły z zasobu Archiwum Akt Nowych. Zawarte były w zespole Rząd Generalnego Gubernatorstwa i dotyczyły zainteresowania władz niemieckich Towarzystwem. Pokazano m.in. tłumaczenie na język niemiecki statutu korporacji z 1935 r.

Wystawa liczyła ok. 660 eksponatów. Przeważały wśród nich fotografie uczonych. Obok nich i archiwaliów, którymi ilustrowano głównie działalność placówek oraz kontakty krajowe i zagraniczne Towarzystwa, wykorzystano również medale, plakiety metalowe i gipsowe oraz dzieła sztuki. Wśród tych ostatnich najważniejsze miejsce zajmował obraz Stanisława Lentza „Pod znakiem Staszica. Członkowie TNW” (1912). Większość prezentowanych eksponatów pochodziła ze zbiorów Archiwum PAN. Dotyczyło to przede wszystkim fotografii, medali, archiwaliów. Te ostatnie to akta TNW oraz spuścizny uczonych polskich. Uzupełniono je dziełami sztuki Muzeum Narodowego i Zamku Królewskiego, aktami z Archiwum Akt Nowych, fotografiami Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Ekspozycja miała miejsce w dniach 10.09.–24.10.1997 w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w Pałacu Staszica. Autorką scenariusza i katalogu wystawy była Alicja Kulecka, komisarzami wystawy – Anita Chodkowska i Alicja Kulecka, oprawę plastyczną zapewniła Anna Podgórzak.

Alicja Kulecka
(Warszawa)

SPRAWOZDANIE Z SESJI WYJAZDOWEJ KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI NA ZIEMIĘ SUWALSKĄ I AUGUSTOWSKĄ W DNIACH 16–19 CZERWCA 1997 R.

Wyjazd zgodnie z zapowiedzią nastąpił spod Muzeum Techniki w Warszawie. Godzina była dopasowana do przyjazdu „Intercity” z Lublina, którym przyjechał prof. Gabriel Brzęk, główny prelegent. Wsiadliśmy do autokaru marki mercedes, z wszelkimi wygodami, kawa – herbata! Pilotowanie przejął pan Dyrektor Muzeum

Techniki, inż. Jerzy Jasiuk. Objaśniał po drodze, oprócz historii techniki i jej twórców, również inne miejsca i sprawy. Radzymin i rok 1920, plebania w Wyszkowie, na której to Dzierżyński, Kon i Marchlewski herbaty nie dopili....Opisał ten fakt Stefan Żeromski. Pierwsze zatrzymanie się nastąpiło w Tykocinie nad Narwią, gdzie zwiedzaliśmy piękną synagogę, z używanym i kompletnie wyposażonym wnętrzem. W dniach świąt, przyjeżdżają tu z wielu krajów grupy Żydów, obejmują we władanie świątynię, zamykają się i modlą. Tym razem po pustej i otwartej oprowadził nas kustosz, objaśnił wyposażenie, historię. Działo się to na tle nagrania śpiewu kantora. Budowa synagogi zaczęta w 1642 r., zachowała się też „bima” z tego wieku.

Zwiedziliśmy pomisjonarski kościół Św. Trójcy, z wielkim frontonem barokowym. Na pustym rynku, o ciekawej zabudowie „dworkowej”, hetman Stefan Czarniecki stanął na cokole jako pierwsza świecka postać w Rzeczypospolitej (1762). To bowiem królewskie miasto (po wymarciu rodu Gasztołdów) otrzymał on na sejmie, wraz z Białymstokiem. Pamiętamy z *Potopu* śmierć Janusza ks. Radziwiłła, obleganego w tutejszym zamku. Miało to miejsce ostatniego dnia 1656 r. – odnotował to w *Diariuszu* swoim Chrapowicki. Dziś po zamku królewskim tylko ruiny.

Dzień kończy przyjazd do Suwałk i zakwaterowanie w hotelu „Hańcza”.

W dniu 17 czerwca, we wtorek, odbyła się sesja naukowa zorganizowana przy współdziałaniu Dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego, na którą udaliśmy się do ich siedziby w Krzywem (7 km od Suwałk). Budynek nowoczesny, od suwalskich wichrów blachami karbowanymi otulony, o trudnej do ustalenia bryle. Powitał nas dyrektor mgr inż. Zdzisław Szkiroć ze swymi współpracownikami. Zaprosił do zwiedzenia sali pełnej wypchanych zwierząt – ssaków i ptaków. Jest to zbiór z wypadków losowych, a nie polowań. Można je dotykać i głaskać, co ułatwia zajęcia dydaktyczne prowadzone w Muzeum.

Sesja zaczęła się uroczystym powitaniem, skierowanym do uczestników, przez Przewodniczącą KHNiT PAN panią prof. Irenę Stasiewicz – Jasiukową oraz przez gospodarza – Dyrektora Wigierskiego Parku Narodowego, którzy następnie kolejno przewodniczyli obradom. Prof. Gabriel Brzęk przedstawił referat: *Personel stacji wigierskiej, panująca w niej atmosfera pracy i jej naukowa i wychowawcza rola*. Dr Maciej Kamiński *Projekt utworzenia Muzeum WPN im. Alfreda Lityńskiego w budynku dawnej Stacji Hydrobiologicznej w Starym Folwarku*. Prof. Jerzy Kondracki – *Badania z zakresu nauk o ziemi na Pojezierzu Suwalskim*. Dr Lech Krzysztofik *Stan poznania, zagrożenia i metody ochrony ekosystemów wodnych w WPN*. Po referatach odbyła się dyskusja koncentrująca się głównie na doniosłym znaczeniu, jakie odegrała Stacja Hydrobiologiczna w wychowaniu pokolenia biohydrologów, którzy po II wojnie światowej mogli podjąć badania na znacznie powiększonym polskim pojezierzu. Ponadto podjęto ustalenia dotyczące opracowania obszernego folderu, z tekstami w językach obcych, propagującego te cenne przyrodniczo tereny. Po obiedzie nastąpił wyjazd na zwiedzanie Parku

Narodowego i przedwojennego budynku stacji, wylęgarni ryb, zespołu poklasztorowego w Wigrach, ścieżki przyrodniczej z żeremiami bobrów i śladami ich żerowania. Niesamowite robi wrażenie potęgą ich pracy. Szkody w lesie duże... Część cennych drzew jest chroniona zieloną siatką. Grubość pni jakby nie odstraszała tych zwierząt. Opodal pokazowych żeremi dyrekcja WPN ma miejsce przeznaczone na ogniska – tam też urządzono nam miłą imprezę terenową. Ognisko z grubego drewna, kiełbaski, gra na rogu pełnego zbioru sygnałów myśliwskich – od niepamiętnych czasów nie grywanego już „z potrzeby” sygnału na pokot (śmierć) żubra, przez kolejne gatunki zwierzyny jeszcze do dziś łownej, do sygnału na upolowane ptactwo – „śmierć pióra”. Wykonał absolwent Technikum Leśnego w Białowieży.

W leśnym domku przy polanie zastaliśmy stoły obok kominka, sielawę wędzoną i inne smaczne specjały tutejsze, włącznie z sękaczem. Dyrektor Z. Szkiruc zabawiał nas opowieściami przyrodniczymi.

Dzień 18 czerwca był poświęcony Kanałowi Augustowskiemu – prowadził nas inż. Jerzy Jasiuk. W Augustowie, na początku tej drogi wodnej, gdzie położony został ku czci generała Ignacego Prądzyńskiego kamień z odpowiednią tablicą pamiątkową, wysłuchaliśmy ciekawych historycznych tekstów, jak to nakłaniano go do podjęcia tej pracy i ostatecznie przekonano. Budowa trwała od 1824 do 1839 r., długość kanału wynosi 102 km, a przy pomocy 18 śluz (obecnie 14 w naszych granicach) została pokonana różnica poziomu ponad 39 m od strony Niemna i ponad 31 m w stronę Biebrzy. Opodal początku kanału stoi domek przypisywany jeszcze Prądzyńskiemu, drewniany. Następnie odwiedziliśmy wszystkie czynne śluzy (z wyjątkiem jednej, czas nie pozwolił). Tylko ostatnia – graniczna ze zrujnowanymi grodziami. Osią tego urządzenia przebiega granica polsko-białoruska. Były pewne porozumienia na temat jej odbudowy, brała to na siebie strona polska, ale sprawa rozbiła się o problem obsługi. Trudno sobie wyobrazić by była wykonywana przez dwa państwa! O regulacji granicy o ok. 1000 m² strona białoruska nie chce słyszeć. Przy słupie granicznym spotkał nas sympatyczny plutonowy WOP na hondzie, uprzedzony widocznie jakimiś drogami przez inż. Jasiuka. Posłuchaliśmy trochę opowieści z granicy.

Przejeżdżaliśmy przez znaczne połacie Puszczy Augustowskiej, słynnej z najwyższej jakości technicznej sosen. Jest to ewenement przyrodniczy, związany tak z siedliskami tych terenów, jak i z warunkami klimatycznymi oraz ekotypem sosny. Jej roczne przyrosty strzały (pnia) posiadają znaczną długość, stąd wynika owa smukłość i wysokość drzewa, gonnością zwana w leśnictwie. Zachowuje przy tym niespotykaną w innych regionach cechę pokrojową – jest prosta, posiada mało sęków.

Czas naglił, bowiem był przewidziany nasz udział w zakończeniu roku literacko-muzycznego szkoły muzycznej w Puńsku. Zupełny skraj Polski! Ledwo autokar drogami się przepychał po tym najmłodszym zlodowaceniu. Tu mieliśmy niebywałą okazję wysłuchania wyjaśnień i interpretacji prof. Jerzego Kondrackiego. W prostych słowach wyjaśnił genezę jezior. A jeziora powstawały w wyniku

zagrzebania wielkich odłamów wielkiego lodowca, który tu martwił i przez tysiąc lat topił się. Działo się to wszystko kilkanaście tysięcy lat temu około 12... W Puńsku zajechaliśmy pod budynek szkolny. Sala już pełna, zaczęła się lokalna uroczystość zakończenia pierwszego roku w tego typu szkole, z pokazem gry uczniów, rozdaniem nagród i świadectw. Śpiewy oczywiście po litewsku, zapowiedzi najpierw po litewsku, potem po polsku. Władze przemawiały tylko po polsku. Następnie miejscowy pasjonat, twórca zbioru regionalnego litewskiego, wciągnął nas niemal do swego przybytku, gdzie w trzech chyba salach zgromadził mnóstwo różności, przeważały narzędzie rolnicze, rzemieślnicze związane z dawną wsią.

Ostatni dzień, 19 czerwca, czwartek. Przyjechał do nas pod hotel dyr. Szkiurć i pilotował w autokarze nasz objazd Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Piękny to kawałek Polski! Przewodnik zaś, wieloletni wojewódzki konserwator przyrody, znający wszystko „od początku” – choć tu się odwoływał do prof. Kondrackiego, jak to z tym początkiem było? Jezioro Hańcza o nieprawdopodobnej głębokości 108,5 m też jest pochodzenia wytopiskowego, choć jest też hipoteza wybicia dołu przez strumień z lodowca. Przy wodowskazie początek rzeki Czarnej Hańczy. Jakaż czysta woda! Ten ostatni objazd był niezwykle syntetyczny i ciekawy, właściwie ogarnęliśmy cały park obecnością i wzrokiem, mimo iż postojów nie było wiele. Było w grupie też czworo doktorów i doktorantów z Zakładu prof. Stasiewicz-Jasiukowej, którzy pomagali w sprawach organizacyjnych.

Adam Wołk
(Puławy)

WIECZÓR POŚWIĘCONY PAMIĘCI BRONISŁAWA BILIŃSKIEGO

Dnia 16 kwietnia 1997 r. we Włoskim Instytucie Kultury odbyło się spotkanie wspomnieniowe poświęcone pamięci Bronisława Bilińskiego, niedawno zmarłego wybitnego uczonego, bardzo zasłużonego dla rozwoju stosunków naukowych i kulturalnych między Polską i Włochami.

Swoje wystąpienia B. Bilińskiemu poświęcili: Aleksander Gieysztor, Oktawiusz Jurewicz, Jerzy Kowalczyk, Wojciech Zabłocki, Krzysztof Żaboklicki i Sante Graciotti z rzymskiego Uniwersytetu Sapienza. Prof. Graciotti zaprezentował ponadto książkę *La nascita dell'Europa. Per una storia delle idee tra Italia e Polonia*, dedykowaną B. Bilińskiemu.

A. Gieysztor mówił o dorobku B. Bilińskiego, podkreślając wielokierunkowość jego zainteresowań. O. Jurewicz omówił pierwszy okres pracy B. Bilińskiego, w którym dał się on poznać jako świetny filolog klasyczny. J. Kowalczyk wskazał na znaczenie prac Bilińskiego dla historyków sztuki, a W. Zabłocki dla historyków sportu. K. Żaboklicki, dyrektor Stacji Naukowej PAN w Rzymie skoncentrował się na działalności B. Bilińskiego, jako długoletniego dyrektora